

Wybory w Kosowie

21 lutego 2025

Wybory wygrała rządząca, lewicowa partia Samostanowienie (ponad 40% głosów). Straciła 10% głosów i większość parlamentarną. Dotychczasowy premier i lider Samostanowienia Albin Kurti, przeciwnik Serbii i Zachodu, będzie miał spory kłopot ze sformowaniem rządu.



Przed dwoma tygodniami odbyły się w Kosowie wybory, które wygrała rządząca, lewicowa partia Samostanowienie (ponad 40% głosów). Choć z naszej perspektywy wynik wydaje się wielkim sukcesem, w rzeczywistości partia władzy utraciła w stosunku do poprzednich wyborów z 2021 roku około 10%. Będzie miała tym samym spore trudności, aby stworzyć rząd bez wejścia w koalicję. Kadri Veseli, lider Demokratycznej Partii Kosowa, największej partii opozycyjnej, wywodzącej się z Armii Wyzwolenia Kosowa (22% głosów) już zapowiedział, że to on będzie starał się stworzyć rząd. Liczy przy tym na poparcie Serbów i Zachodu, z którymi obecny premier Albin Kurti jest skonfliktowany.

Decydująca może się okazać postawa Donalda Trumpa, który w konflikcie serbsko-kosowskim jest zdecydowanie po stronie Serbów i osobiście nie lubi Kurtiego.

Albin Kurti to polityczny weteran, który zaangażował się w politykę już w okresie studenckim. Organizował demonstracje studenckie przeciwko zajęciu budynków uniwersyteckich przez serbską policję. W czasie wojny w Kosowie został rzecznikiem przedstawiciela biura politycznego AWK (UÇK) i udzielał się na rzecz mniejszości albańskiej w Kosowie. Spotkało się to z ostrą reakcją władz serbskich, które doprowadziły do skazania go na 15 lat więzienia. Jednak na skutek nacisków społeczności międzynarodowej wypuszczono go już po roku.

Po wyjściu z więzienia Kurti zaangażował się w lewicowo-narodowy ruch polityczny Samostanowienie, domagając się pełnej niepodległości Kosowa i opuszczenia go zarówno przez Serbów jak i siły ONZ. Podczas jednej z demonstracji zginęły dwie osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych. Kurti został uznany winnym i skazany na kilka miesięcy więzienia.

Po wyjściu na wolność ponownie rzucił się w wiry polityki i został wybrany do parlamentu Kosowa. Kierował komisją polityki zagranicznej Kosowa. Opowiadał się za ostrym kursem wobec Serbów i Zachodu co zjednało mu poparcie wielu Albańczyków, ale jednocześnie zantagonizowało zarówno Serbów jak i opinię międzynarodową. Wkrótce jego ugrupowanie osiągnęło najlepszy wynik wyborczy w skali kraju, a Kurti został po raz pierwszy premierem Kosowa. Nie na długo, za jego odwołaniem zagłosowała większość deputowanych. Wkrótce ponownie został premierem, tym razem z bardzo silnym, ponad 50% mandatem.

Obiecywał walkę z korupcją, zniszczenie starego układu zdominowanego przez partie związane z AWK, głębokie reformy strukturalne, w tym systemu świadczeń socjalnych i służby zdrowia. Poparli go przede wszystkim ludzie młodzi, stanowiący większość populacji tego najmłodszego państwa Bałkanów, mający dość starego, skorumpowanego i skompromitowanego systemu.

Kurti jednak nie wywiązał się ze swoich obietnic, co poskutkowało słabszym wynikiem w ostatnich wyborach. Wielu Kosowian rozczarowanych rządem, ale jednocześnie nie chcąc wspierać starej oligarchii, po prostu nie wzięło udziału w wyborach.

Wybory zostały przeprowadzone zgodnie ze standardami państw demokratycznych, przy udziale zagranicznych obserwatorów. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że Kosowo jest obecnie najbardziej demokratycznym państwem Bałkanów. Czy tak pozostanie w dającej się przewidzieć przyszłości? Czy Kosowo zdoła się oprzeć coraz większej presji ze strony zarówno Serbii, jak i społeczności międzynarodowej? Czy zdoła zachować

prawo do samostanowienia, które jest przez wielu negowane?

Autorstwo: Patryk Patey

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl